Nr. 226. Sobota, 6 Października 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **5000 Mp.** | Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173).

Kości, których rzucić nie wolno.

Lwów, 5. października.

Zagadnienie bezrobocia pracowników państwowych nie jest nowe. Teoretyczną i praktyczną bowiem odpowiedź dały urządzane już w Polsce strajki funkcjonarjuszy kolejowych i pocztowych. Jednak w chwili obecnej to samo zagadnienie narzuca się ponownie — w formie zmienionej, bez porównania groźniejszej. Idzie tu o strajk powszechny.

Sytuacja jest naprężona, wymaga wielkiej rozwagi i przezorności ze strony tych czynników, które na nią mogą wpłynąć. Naprężona jest sytuacja w sposób dotychczas niebywały. Bo chociaż materjalne uposażenie urzędników, zawsze niewystarczające, nie stało się nagle tak katastrofalne, by usprawiedliwić radykalne wystąpienia, właśnie i dopiero dzisiaj, to jednak zmienili się sami urzędnicy. Trudno przeoczyć, że przez wiele lat połykana gorycz przebiera miarę. Cierpliwość, łudzona ciągłemi obietnicami, oszukiwana skąpo wydzielaną jałmużną, wyczerpuje się wreszcie. I ostatecznie ta w krocie tysięcy idąca rzesza nędzarzy podnosi szmer protestu.

Na wszystkie, wysuwane przez związki urzędnicze żądania pisać się będzie bez zastrzeżeń każdy, kto zna stosunki, a kim nie kieruje odium ku urzędniczej kaście. Żądania te są słuszne. Nie wykraczają w niczem poza minimum egzystencji. Nie są „zuchwałe" i nie godzą w byt Państwa. Są tak słuszne, że ich spełnienie jest konieczne.

Skąd więc konflikt? Państwo może zapewnić swym pracownikom możność bytu przedewszystkiem dlatego, ponieważ uczynić to musi. Dlaczego w takim razie odchodzą delegacje urzędnicze z ministerjalnych pokoji z niczem prócz admonicji i ostrzeżeń? Geneza zatargu jest chyba nie rzeczowa, ale formalna. Formę urzędniczych postulatów uznano za nie do przyjęcia. Niemożliwe były ustępstwa wobec zapowiedzi strajku generalnego i niemożliwe z punktu widzenia powagi Rządu uwzględnienie postulatów z nożem na gardle. To jedno chyba, co może usprawiedliwić dzisiejsze napięcie.

Ale nie wolno także zapominać o tem, że zapowiedź strajku, tego ostatecznego środka walki o nieobliczalnych następstwach, była aktem rozpaczy i konsekwencją stosunków, za jakie pracownicy państwowi nie ponoszą odpowiedzialności. konsekwencją ich niedoli, znoszonej długo w milczeniu i z poddaniem. Dlatego za zapowiedź tę nie należy rzucać anatemy na ogół urzędniczy, ani na ich związki, ani doszukiwać się bolszewickich wpływów w ich szeregach. Ci publicyści, którzy ryzykują takie twierdzenie, nieświadomie piszą wyrok śmierci na Państwo. Bo gdyby istotnie żywiołowa akcja ratunkowa, wszczęta przez pracowników państwowych, miała być wynikiem prądów przeciw-państwowych byłaby tem samem prognostykiem zupełnej gangreny rdzenia państwowej organizacji. A tak na szczęście nie jest i nie tak myśleli posępni instygatorzy urzędniczej [illegible].

I zapowiedź represji trudno uznać za krok celowy. Walka szczytów organizacji państwowej z jej rdzeniem, jest nie do pomyślenia, jest ideą równie niepoważną, jak myśl o generalnym strajku. Czy bowiem ferment postrachem stłumiony zniknie i rozpłynie się w uśmiechu zadowolenia?

Ci, którzy dziś przed narodem i jego przedstawicielami manifestują swe żądania, nie są ciemnym tłumem, pchanym przez agitatorów do niepoczytalnych wykroczeń. To kwiat narodu, to jego inteligencja, to obywatele o wypróbowanych zasadach. Ich ruch nie jest czemś sztucznem, płomieniem, który łatwo zdmuchnąć można. Nie finansuje tego ruchu żadna partia — jest w całości swej ponadpartyjny, — głodowy. Ogarnia sfery dotychczas próbom organizacyjnym nieprzystępne, luzem chodzące po ścieżkach umysłowego indywidualizmu. To, co zbija je dziś w jedną bojową falangę, musi być siłą bardzo potężną, siłą, która może się zdemobilizować, ale której nie da się złamać.

O tę właśnie demobilizację chodzi. O otwarcie wentyla w kotle drżącym od wewnętrznego napięcia. O kompromis przez definitywne usunięcie tego, co jątrzy, rozgorycza i pcha do czynów rozpaczy.

Jest to jedyne wyjście z sytuacji — możliwe i konieczne. W taki epilog nie wątpimy, przeświadczeni o poczuciu odpowiedzialności państwowej i o dobrej woli obu stron. Podstawą zaś pokoju między członkami tego samego ciała może być jedynie zapewnienie pracownikom państwowym tego, co im się należy. Będzie to najlepszą gwarancją, że dzisiejsze tragiczne powikłania nie powtórzą się więcej.

„Twarda" waluta w Rosji sowieckiej.

Czerwoniec jako miernik walutowy. — Dekret w sprawie wkładek oszczędnościowych. — Sceptycyzm sfer finansowych.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze pol. sow. 5 września.

(E.) Z Moskwy donoszą: W celu ostatecznego wprowadzenia w życie, tzw. „twardej" waluty (tj. „czerwońców) ogłoszono dekret, mocą którego **wszelkie wkładki oszczędnościowe do różnych** kredytowych instytucji państwowych **mogą być przyjmowane od ludności jedynie w czerwońcach.** Również wszelkie dotychczasowe wkładki, złożone w rublach sowieckich, mają być, — począwszy od 1. października, przeliczone na czerwońce, wedle kursu dziennego.

Sfery finansowe zapatrują się na racjonalność wspomnianego dekretu z wielkim sceptyzmem.

Sprawy pracowników państw.

Zapowiedź odezwy Rządu. — Przyrzeczenia stronnictw.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. października.

Rząd zamierza wydać odezwę do urzędników państwowych, w której wskazując na ciężką sytuację Państwa, oświadcza, że sprawy urzędnicze są przedmiotem troski i zabiegów ze strony Rządu, ostrzega jednak równocześnie przed poddawaniem się akcji strajkowej.

Delegaci Centralnego Komitetu urzędników państwowych przedstawili wczoraj posłom większości sejmowej żądania urzędników i otrzymali zapewnienie, iż posłowie dołożą starań, aby w miarę możności przyjść urzędnikom z pomocą. Omawiano również projekt dostarczenia urzędnikom węgla, materjałów włókienniczych i kartofli.

Min. Głąbiński wobec groźby strajku urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 października.

(M) Min. oświaty Głąbiński zwrócił się do funkcjonarjuszy podległych jego Ministerstwu z ostrzeżeniem przed strajkiem, zaznaczając, że ci urzędnicy lub nauczyciele, którzy mimo to chcą przystąpić do strajku winni przedtem zgłosić na ręce swej władzy przełożonej lub wprost do Ministerstwa wystąpienie ze służby państwowe.

Dodatek drożyźniany na październik.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 4 października.

Ministerstwo Skarbu rozesłało w dniu dzisiejszym na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 2 października b. r. okólnik do wszystkich władz i urzędów państwowych polecający wypłacenie w dniu 15 października wszystkim pracownikom państwowym 18% dodatku drożyźnianego obliczonego na podstawie płac z dnia 1 października.

Narady w Prezydjum Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 4 października.

We czwartek 4 bm. toczyły się w gmachu Prezydjum Rady Ministrów w dalszym ciągu narady Prezydjum stronictw większości parlamentarnej wraz z Ministrami parlamentarnymi. Przedmiotem narad była sytuacja wewnętrzna i sprawy administracji państwowej. Po przyjęciu do wiadomości wyczerpujących wyjaśnień w powyższych sprawach, dyskusję ukończono.

Deklaracja lojalności Metropolity Szeptyckiego.

Przyjęcie u Prezydenta Rzeczypospolitej. — Ostatnie intrygi Petruszewyczowców. — Likwidacja incydentu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Spała, 4. października.

Dnia 4. bm. przyjął Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 10 przedpoł. Metropolitę lwowskiego obrządku grecko-katol. ks. Andrzeja Szeptyckiego, który przybył do Spały z Poznania. W czasie audjencji złożył ks. Metropolita hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej i zapewnił go, iż jako obywatel polski lojalnie będzie się zachowywał względem Państwa polskiego w całej swej działalności.

*

Lwów, 5. października.

(N.) Z tutejszych sfer ruskich dowiadujemy się, że ze strony niepojednanych kół ukraińskich czyniono na Metropolitę nacisk do ostatnich niemal chwil, by odmówił deklaracji lojalności wobec Państwa. Do wspomnianych inspiracji próbowano ponoś użyć nawet pewnych sfer Watykanu. Do nacisku na Metropolitę starano się ponadto namówić kardynała wiedeńskiego, ks. Piffla, który jednak odmówił.

Fakt deklaracji lojalności ze strony Metropolity, złożonej wbrew wspomnianym intrygom, uznać należy za likwidację incydentu, związanego z powrotem ks. Szeptyckiego do Polski.

Przyjazdu Metropolity do Lwowa spodziewać się należy w przyszłym tygodniu.

Budżet na r. 1924.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

(M.) Jak nię informują, preliminarz budżetowy na rok 1924 będzie wniesiony do laski marszałkowskiej między 21. a 23. bm.

Ku naprawie egzekutywy podatkowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

(M.) Z kół zbliżonych do Ministerstwa Skarbu, korespondent wasz dowiaduje się, że druk marek, który tak gwałtownie obniża walutę polską, spowodowany jest zbyt powolnem ściąganiem podatków. Koła kierujące Ministerstwem Skarbu wyrażają opinję, że aparat podatkowy w Państwie jest mało sprężysty. Minister Skarbu Kucharski wydał energiczne zarządzenia do prezesów Izb skarbowych w tej sprawie. Minister Skarbu w zarządzeniach swych podkreśla, że miara pozostawienia danego prezesa Izby skarbowej na zajmowanem stanowisku lub ewentualnego usunięcia tegoż prezesa będzie ilość ściągniętych podatków.

Konferencja prasowa w Min. spraw wewn.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 4 października.

W nadchodzącą sobotę, 6 bm odbędzie się w Ministerstwie spraw wewn. o godz. 1 popoł konferencja prasowa Na konferencji tej Minister spraw wewn. dr. Kiernik zaznajomi przedstawicieli prasy stołecznej i sprawozdawców politycznych pism prowincjonalnych z pewnemi zagadnieniami z dziedziny wewnętrznej sytuacji politycznej oraz państwowej administracji wewnętrznej.

Konferencja u Marszałka Rataja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

(M.) Na dzień 6. bm. p. Marsz. Sejmu Rataj zaprosił na obiad przewodniczących wszystkich klubów sejmowych oraz prezesa klubu sprawozdawców parlamentarnych. Obecny będzie również p. Premier Witos.

Nowe wynurzenia Min. Kucharskiego.

Przemówienie w klubie parlamentarnym Z. L. N. — Wytyczne programu skarbowego. — Rezolucja Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 października.

Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe obrady klubu parlamentarnego Z. L. N. Na zebraniu przedpołudniowem wygłosił p. Minister Kucharski przemówienie, obrazujące położenie finansowe i program jego sanacji. Wywody pana Ministra w skrócie przedstawiają się następująco:

Są trzy warunki uzdrowienia skarbu: **Równowaga budżetowa, zaniechanie druku marki, stworzenie banku emisyjnego.**

Równowagę budżetową osiągnie się przez **wprowadzenie oszczędności i zwiększenie dochodów.**

Dla osiągnięcia oszczędności **konieczna jest przebudowa machiny administracyjnej i reorganizacja Ministerstw.** Ponadto łączą się z tem **oszczędności w wydatkach inwestycyjnych i rzeczowych.**

Oszczędności zaczęto stosować od 1. października b. r. **Skreślono 8.595 etatów urzędniczych. Dalsza redukcja personalna jest zamierzona** i obejmie przedewszystkiem Ministerstwo kolei. **W całości przewidziana jest redukcja około 40.000 etatów urzędniczych.** Strajku urzędników Rząd nie obawia się, **ewentualnie zaś strajk przyspieszy jedynie redukcję personalu.**

Budżet na rok 1924 będzie budżetem deficytowym. Niedobór pokryje się pożyczką zagraniczną. **Utworzenie konsorcjum dla udzielenia pożyczki znajduje się na dobrej drodze.** Przygotowania do założenia banku emisyjnego są w toku. Nie mniej, jest to plan dalszy.

Na giełdach Rząd czynnie nie interweniuje, zezwalając na ustalenie się faktycznego kursu dolara. **Na zniżkę kursu marki działa w wysokim stopniu spekulacja giełdowa, którą przy dalszem trwaniu spotka się z surowemi represjami.** To samo odnosi się do spekulacji z bonami złotymi.

Wobec małych wpływów podatkowych Rząd przystąpi **do waloryzacji podatków** i przedłoży odpowiednią ustawę Sejmowi.

Po dyskusji nad przemówieniem pana Ministra powziął klub Z. L. N. następującą rezolucję:

Klub parlamentarny Z. L. N. przyjmując z całkowitem uznaniem do wiadomości sprawozdanie Ministra skarbu, wyraża przekonanie, że praca ta, konsekwentnie prowadzona, wyda oczekiwane wyniki i wzywa ogół do karnego podporządkowania się toczącej się walce o naprawę skarbu i mężnego przetrwania nieuniknionego kryzysu aż do zupełnego zwycięstwa.

Z Komisji sejmowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. października.

Komisja budżetowa zakończyła obrady nad projektem ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych. Przyjęto szereg poprawek senackich natury stylistycznej, natomiast odrzucono wszystkie poprawki, dotyczące awansu automatycznego i przyjęto projekt w brzmieniu pierwotnie przez Sejm uchwalonem. Ustawa ta wejdzie na porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu, tj. we wtorek. Z kolei komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad poprawkami, wprowadzonemi przez Senat do ustawy emerytalnej. Ponieważ w ustawie emerytalnej znajdowały się artykuły, dotyczące emerytury sędziów i prokuratorów, o uposażeniu których mówi osobny projekt ustawy dotych czas przez Sejm niezałatwionej, Senat postanowił wszystkie odnośne ustępy skreślić. Komisja budżetowa uchwaliła przywrócić je, z tem jednak, że Sejm załatwi ustawę emerytalną dopiero po uchwaleniu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów,

Zapowiedź wizyty Milleranda w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

(M.) Nadeszła tu wiadomość ze źródeł czeskich, że prez. Millerand po wyjeździe z Pragi, odwiedzić ma także Warszawę. Wizytę tą Czesi łączą podobno ze sprawą stosunków polsko-czeskich, których unormowaniem ma się między innymi zająć prezydent Millerand.

Z Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5 października.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4. bm. przedyskutowała 12 projektów ustaw skarbowych, wniesionych do Sejmu przez Rząd poprzedni. Ponadto uchwaliła projekt noweli do ustawy z dnia 20. lipca 1920 r. o zmianach za dostarczanie energii elektrycznej, przenosząc uprawnienia Ministra przemysłu i handlu na podstawie ustawy z dnia 15. lipca 1920 r. na Ministra robót publicznych; uchwaliła wnioski Ministra kolei żelaznych w przedmiocie wynagrodzeń godzinowych drużyn konduktorskich i parowozowych. — Wniosek Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w przedmiocie zatwierdzenia fundacji imienia rektora Heliodora Święcickiego w Poznaniu, projekt ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych, statut organizacyjny Ministerstwa kolei żelaznych i regulamin kolei państwowych, projekt ustawy wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast na obszarze Ziemi Wileńskiej i Województw wschodnich i projekt ustawy w sprawie rozciągnięcia na Województwo śląskie ustawy dotyczącej państwowej służby cywilnej.

MAURICE LEBLANC. 90)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Porwał ją znowu wpół i stawiając przed siebie, tak, że stalowem spojrzeniem wpijał się jej w oczy, zapytał w nagłym przystępie wściekłości:

— Więc nie ustąpisz?... To twoje ostatnie słowo?

— Nie, nie! — bryznęła mu w twarz.

— I nigdy, stanowczo nigdy?

— Nigdy — przenigdy! — wołała z coraz rosnącą zaciętością.

— Nienawidzisz mię zatem ponad wszystko w świecie?

— Nienawiść moja ku tobie przewyższa miłość ma dla dziecka.

— Kłamiesz — zazgrzytał — kłamiesz, podła — dla ciebie nic dziś niema ponad twego syna!

— Jest — moja nienawiść ku tobie — tak!

Cały jej bunt wewnętrzny, cała nienawiść i wstręt, dotychczas tłumione, wybuchły teraz z żywiołową siłą. Nie myśląc już o tem, co w nim jej słowa rozpętać mogą, rzucała mu niemi w żywe oczy:

— Nienawidzę ciebie, och, jak ja cię nienawidzę! Chociażby syn mój umrzeć miał w moich oczach, choćbym na jego mękę przedśmiertną patrzeć miała! Wszystko, wszystko raczej zniosę, niżli twój widok przebrzydły i twoją obecność przy mnie. Nienawidzę ciebie, mordereo mego ojca, zbójco nieludzki, głupcze szalony, barbarzyński degeneracie, maniaku zbrodni! Brzydzę się tobą i nienawidzę ciebie — wszystkiem, co we mnie żyje!

Podniósł ją całą jednem sprężeniem żelaznych muskułów, poniósł ku oknu i rzucił tam o ziemię, bełkocąc:

— Na kolana! padnij na kolana! Kaźń się twoja zaczyna. Tyś, bestjo, śmiała mnie — mnie, Worskiego obelgami zasypać! Ha, zobaczysz teraz, popamiętasz ty mnie!

Siłą jej ugiął kolana, poczem otworzył okno i przesunął przez nie główkę Weroniki, przymocowując ją silnie do galeryjki żelaznej sznurom, którego pętlę uczepił o szyję i pod ramiona swej ofiary. W końcu zaknebłował jej usta fularem.

— A teraz patrz! — zawołał. — Kortyna się zaraz podniesie — a za nią Franeczek w swoich ewolucjach. Ha, nienawidzisz mnie! Milsze ci piekło męki, jak jeden uścisk Worskiego? Dobrze, kochanie — zakosztujesz ty piekła: obiecuję ci mego pomysłu przedstawienie, o jakie drugie nie łatwo. Patentowane! A nadto wiedz, teraz nic ci już nie pomoże. Zapóźno. Klamka zapadła. Chociażbyś mi się u nóg tarzała, błagając łaski — litości — zapóźno! Wpierw pojedynek — a potem pal: masz program zabawy. Mów pacierz, Weroniko i wołaj do nieba. Lub — jeżli wolisz — wołaj na pomoc! A — wiesz, syn twój podobno tu zbawcy jakiegoś wyczekuje... zawodowca w interwencjach z Góry, awantur żądnego Don Quichotte'a. Prosimy, czekamy. Niech tylko się zjawi. Worski przyjmie go już po swojemu — ugości jak należy. Niech przyjdzie — tem-ci lepiej. Będzie zabawa. I gdyby wszyscy bogowie Olimpu i Hadesu zeszli na ziemię, by stanąć w twej obronie, kpię sobie z nich i z ciebie. Sprawa to moja — nic do niej nikomu! Tu już nie idzie o Sarek, ani o skarb, ani o Wielką Tajemnicę Cudownego Kamienia z wszystkiemi jej sztukami i matactwami. Tu idzie o mnie! Bryznęłaś Worskiemu obelgą w twarz — i Worski się mści. Tak, mści się! Chwila nadeszła — wspaniała, rozkoszna godzina zemsty. Zło czynić, hojną rozsiewać je dłonią, jak drudzy dobro czynią szczodrze — niszczyć, zabijać, torturować — łamać, pustoszyć, znosić z powierzchni ziemi — Worskim być! Ha, coza dzika rozkosz!

Dreptał tak hałaśliwie po pokoju, tupiąc od czasu do czasu o posadzkę, potrącając sprzęty, stojące mu w drodze. Błędnemi oczyma szukał czegoś wokoło. Byłby pragnął bezzwłocznie rozpocząć swe dzieło zniszczenia, ukręcić kark przygodnej ofierze, zając już nieco, piekielną robotą ręce, pomykające nieswojo nie, spełniać rzucane bez związku rozkazy swej wyobraźni rozszalałej i wytrąconej z równowagi wszelkiej...

Naraz wyjął rewolwer. Głupio, niepoczytalnie, ciskać zaczął zeń kule w zwierciadła, które w tysiące szczerb się rozpryskiwały, rozsądzał obrazy, gruchotał szyby, że się z nich jak ostry, kolący, chrupiący deszcz z chrzęstem sypało na ziemię. Poczem gestykulując, jak błazen o duszy tragicznej, w szerokich susach poskoczył ku drzwiom wypadł niemi, krzycząc na całe gardło:

— Worski się mści!... Worski pomści się krwawo! (C. d. n.)

Krwawe rozruchy na Śląsku Opolskim.

Demonstracje drożyźniane. — Prowokacyjne strzały. — Groźna postawa demonstrantów. — Strzały policji w tłum. — 7 osób zabitych, 14 rannych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Katowice, 4. października.

Wczoraj przyszło w Zabrzu do poważnych wykroczeń ludności, która doprowadzona do rozpaczy okropną drożyzną już w godzinach przedpołudniowych tłumnie demonstrowała na ulicach. Dopiero o godz. 6 wiecz. olbrzymi tłum demonstrantów zajął groźne stanowisko wobec oddziałów niemieckiej policji bezpieczeństwa. Nagle z pewnego domu przy ul. „Następcy tronu" padły strzały, wskutek których dwie osoby ranione zostały śmiertelnie. To doprowadziło tłum do największego wzburzenia. W przypuszczeniu, że obie osoby zostały zastrzelone przez policję, tłum zaatakował urzędników policji, a gdy zawezwano do rozejścia się, nikt wezwania nie usłuchał. Wówczas policja zaczęła strzelać do tłumu. Siedm osób zostało zabitych na miejscu, a 14 odniosło ciężkie rany. Skoncentrowano większe oddziały policji, które w hełmach stalowych i z granatami ręcznymi rozpędziły demonstrantów.

Min. Gościcki informuje prasę

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5 października.

W Ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych odbyła się konferencja prasowa, na której Minister udzielił informacji o pracach swego resortu i wyniku tegorocznych zbiorów. Ostatnie przedstawiają się dodatnio i przyczynią się niezawodnie do przeprowadzenia naczelnego zadania Rządu i sanacji finansów.

Ferment w Kole żydowskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 października.

(M) Jak słychać w kole żydowskiem w Sejmie zanosi się na rozdźwięk. Dotychczasowy prezes koła żydowskiego p. Reich zamierza zgłosić rezygnację. Na miejsce jego wymieniają kandydatury p. Grünbauma i Thona.

Kronika telegraficzna.

— W Warszawie bawi p. M. E. Cullagh, europejski sprawozdawca „New York Heralda". Ze szczególnem zainteresowaniem śledzi on w Sowdepji prześladowanie chrześcijan przez władze sowieckie. Pan Cullagh był świadkiem procesu ks. biskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza. W Polsce zabawi kilka tygodni.

— Z dniem 1. października koleje austrjackie przeszły z pod zarządu państwa pod zarząd przedsiębiorstwa prowadzonego na zasadach handlowych p. f. „Austrjackie Koleje Związkowe". Koleje te skutkiem deficytu, jaki przynosiły, utrudniały Austrji ostateczną sanację skarbu.

— Traktat handlowy pomiędzy Norwegją a Czechosłowacją został wczoraj podpisany. Traktat jest oparty na zasadzie największego uprzywilejowania.

— W ciągu nocy szalała wczoraj nad Anglją niezwykle gwałtowna burza. Liczne okręty doznały znacznych uszkodzeń. Z powodu burzy komunikacja okrętowa w kanale La Manche była przez cały dzień zawieszona. To samo miało miejsce z komunikacją powietrzną. W dniu dzisiejszym nie odleciał ani do Francji, ani z Francji żaden aeroplan.

Ze spraw ruskich.

Sympatje czechosłowackie. — Walka na noże o zarządzenia szkolne. — Skargi do Ligi i bojkot szkół polskich? — Ukraińskie wydawnictwo. — Wieści o Metropolicie.

Lwów, 5. października.

(W.) Sympatje polityczne inteligencji ruskiej zwracają się w ostatnich czasach prawie w demonstracyjny sposób w stronę Czechosłowacji, a Pragę podnosi się do godności wielkiego, słowiańskiego środowiska kulturalnego. Sympatje te wykorzystuje w zręczny sposób prasa ruska, podnosząc gościnność i ofiarność rządu czeskosłowackiego wobec emigracji ruskiej, dla której założono nawet uniwersytet ukraiński, a słuchaczy jego uposażono w stypendja rządowe.

Ze sfer ruskich bardzo poważnych i dotychczas ugodowo nastrojonych informują nas, że ostatnie zarządzenia szkolne wywołały wśród obozów ruskich wszystkich odcieni bardzo wielkie rozgoryczenie i zrobiły poważny rys w nawiązanych już i rozwijających się pomyślnie układach pojednawczych. Jak nam tłumaczą, wywołały one tem większe zdziwienie, że reformy te, wobec szeregu innych poważnych i koniecznych zagadnień państwowych nie były tak gwałtowne, ażeby od nich rozpoczynać, a Rusini uważają je jako zapowiedź stopniowego odbierania im praw i zdobyczy kulturalnych i zapowiadają, że bronić się będą do ostateczności.

Według naszych informacji źródłowych, przeciw ostatnim zarządzeniom szkolnym zamierzają Rusini rozpocząć kampanję w prasie zagranicznej, postarać się o poruszenie jej w Lidze Narodów, a gdyby się im nie udało uzyskać odwołania ich lub bodaj częściowego złagodzenia mają przeprowadzić bojkot szkół rządowych, zakładając wszędzie szkoły prywatne nawet ludowe.

Dla zaopatrzenia młodzieży ruskiej, studjującej w tajnym Uniwersytecie, tudzież na uniwersytetach zagranicznych w odpowiednie podręczniki naukowe założono we Lwowie „Ukraińskie Naukowe Wydawnictwo", kooperatywę z ograniczoną poręką. Udziały zbiera się w kraju i za granicą, a specjalnie w Ameryce.

Metropolita Szeptycki ciągle jeszcze niedomaga, a chorego odwiedzają liczni sympatycy z Małopolski, tak że aż proszono o zaprzestanie tych wizyt.

W sferach ruskich twierdzą, że stolica Apostolska stoi ciągle na stanowisku, że Metropolita musi powrócić do Lwowa i że z tego powodu przyszło nawet do naprężenia stosunków dyplomatycznych między Polską a Watykanem. Specjalnie Rusini amerykańscy zasypują Kurję rzymską licznemi depeszami.

Groźny konflikt między Rosją a Finlandją.

Sprawa mordu członka sow. komisji granicznej. — Interwencja Rosji. — Surowe a nieuzasadnione warunki. — Odpowiedź Finlandji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Helsingfors, 4. października.

W związku z zamordowaniem wiceprzewodniczącego komisji kontrolnej Ławrowa oraz śmiertelnem poranieniem członka tej komisji Leszowa przez uchodźców zachodniej Karelji, które miało miejsce 24. września br. nocą w pobliżu wsi Łatwajarwi na rosyjskiej stronie, miejscowy przedstawiciel rządu sowieckiego Czernych oświadczył ministrowi spraw zagr. Vennoli: Rząd rosyjski uważa, iż Finlandja jest odpowiedzialna za ten mord i proponuje utworzenie specjalnej komisji rozjemczej z daleko idącemi pełnomocnictwami w celu schwytania morderców oraz wydania ich sądom rosyjskim.

Jednocześnie rząd rosyjski żąda zniesienia sumy gwarancyjnej w ilości 50.000 rubli złotych przez Finlandję, jako odszkodowanie dla rodziny zamordowanego.

Przedstawiciel rządu sowieckiego oświadczył, iż rząd jego uważa incydent ten za poważny i w razie potrzeby przedsięweźmie energiczne kroki.

Wyrażając ubolewanie z powodu zaszłych wypadków, min. spraw zagranicznych, Vennola wypowiedział swoje zdumienie z powodu żądań i gróźb ze strony rządu rosyjskiego. Wobec tego, że mord został popełniony na terytorjum rosyjskiem przez obywateli rosyjskich, zdaniem ministra Vennoli, Finlandja nie ponosi za niego odpowiedzialności. Rząd fiński pragnie utrzymania pokoju na granicy w związku z przebywaniem na terytorjum Finlandji uchodźców z Karelji, korzystających z prawa azylu. Minister spraw zagr. Vennola wyraził nadzieję szybkiego wyjaśnienia całego zajścia przy obustronnej pomocy i rzeczowem traktowaniu sprawy, zgodnie z umową graniczną, istniejącą pomiędzy Finlandją a rządem sowietów.

— Załoga statku norweskiego „Eksjoe" na Morzu Czarnem uległa wpływom propagandy bolszewickiej i część marynarzy uciekła łodziami na wybrzeże rosyjskie. Konsul norweski w Konstantynopolu otrzymał wiadomość, że władze sowieckie w Mikołajewie przyjęły 25 zbuntowanych marynarzy. Parowiec w najbliższym czasie powraca do Rotterdamu, gdzie będzie wdrożone śledztwo.

— W Tokio i Ossaka odczuto dziś przedpołudniem bardzo silne trzęsienie ziemi. Mieszkańcy pouciekali z domów.

— (M.) Władze angielskie w myśl decyzji konferencji waszyngtońskiej zwróciło Chinom port Wei-Hai-Wei.

„Transantlantic" działa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 4. października.

Wczoraj Prez. Witos otrzymał 2 pierwsze telegramy drogą radiotelegraficzną z Ameryki. Telegramy te przyjęte były przez nowowybudowaną stację radjotelegraf. „Transatlantic", która została otwarta wczoraj. Były to telegramy przesłane przez dwa dzienniki polsko-amerykańskie „Telegr. Codzienny" i „Kurjer Narod.", zawierały zaś życzenia dla Rządu i narodu od wychodźtwa polskiego.

Francja i Belgja wobec wypadków w Niemczech.

Francja nie zamierza aneksji. — Program Francji. — Stanowisko Belgii.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 4. października.

Gubernator wojskowy Paryża, gen. Gourant zaprzeczył dziś wobec dziennikarzy angielskich i amerykańskich, jakoby Francja miała zamiar anektowania Zagł. Ruhry. Generał oświadczył, że aneksja 8 miljonów Niemców, którzy mimo wszystko pozostawaliby w kontakcie z krajem macierzystym, byłaby stałem niebezpieczeństwem dla Francji.

W „Echo de Paris" pisze Maurice Barres, że Francja znajduje się obecnie w podobnej sytuacji, w jakiej była w listopadzie 1918 r. Tym razem należy zaniechać zbyt pośpiesznego działania. Bezpieczeństwo Francji jest związane z kwestją Renu, a dla rozwiązania tej kwestji są trzy możliwości: 1) autonomiczna Nadrenia, będąca częścią Rzeszy niemieckiej; 2) niezawisły związek nadreńskich państw, alboteż szereg drobnych państewek nadreńskich. Francja powinna być obecnie gotową do przyjścia z pomocą ludności nadreńskiej. Zapłaty reparacji nie należy oczekiwać w najbliższej przyszłości i Francja zyska tylko, jeżeli spokojnie będzie oczekiwała dalszego rozwoju wypadków.

Bruksela, 4. października.

Na posiedzeniu Rady ministrów Jaspare złożył sprawozdanie o położeniu w Zagłębiu i o sytuacji politycznej. Rada ministrów uchwaliła, że zmiana dotychczasowej polityki belgijskiej wobec Niemiec dopóty nie nastąpi, dopóki decyzje niemieckie, dotyczące zaniechania biernego oporu nie ujawnią się w czynach.

Położenie w Zagłębiu Ruhry.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Düsseldorf, 4. października.

Z licznych miejscowości donoszą o wznowieniu pracy. Dyrekcja kopalń, między innemi dyrekcja rządowej kopalni pruskiej, weszły w porozumienie z komisją kontroli w sprawie wznowienia dostaw w naturze. Niemieccy przedsiębiorcy rozpoczęli prace w koksowniach. Miasta Essen, Düsseldorf, Dortmund i Bochum powiadomiły władze okupacyjne, że godzą się na zapłacenie przypadających na nie kwot z sumy, którą ma się pokryć koszta okupacyjne. Odezwa 4-ch największych Związków górniczych w Gelsenkirchen wzywa górników do natychmiastowego podjęcia pracy w przeciwieństwie do usiłowań nacjonalistów i komunistów, zmierzających do utrzymania bezrobocia.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Lwów, 5. października.

(p.) Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, które się odbyło pod przewodnictwem prez. Neumanna, nie było spraw ważniejszych. Bez żadnych wstępów i dyskusji uchwalono z referatu r. **Höflingera** podwyżkę opłat za wykupywanie psów, schwytanych przez rakarza na 75.000 mp. Z tej sumy 5.000 mp. przypada dla rakarza, 20.000 mp. za oględziny przez lekarza weterynaryjnego, a 50.000 mp. wpływa do funduszów gminy.

Powzięto drugą uchwałę w sprawie zaciągnięcia przez miasto 5 miljardowej pożyczki na wydatki bieżące (ref. r. **Pierożyński**). Na wniosek tegoż referenta uchwalono podwyższyć udział gminy w Zakładzie kredytowym dla miast małopolskich do ogólnej sumy 210 miljonów 193 tys., co wypada na głowę mieszkańca po 1.000 mp.

Nakoniec na wniosek r. **Höflingera** w sprawie dzierżawy folwarku Skniłówek uchwalono przedłużyć p. Lenczewskiemu dzierżawę na rok jeden, poczem obejmie ten folwark miejski Zakład aprowizacyjny we własny zarząd, tak jak inne folwarki miejskie. Na tem zakończono obrady jawne.

Ogólne zdziwienie i rozczarowanie licznie zapełnionej pracownikami miejskimi galerji wywołał fakt, że na porządku Rady nie było wczoraj kwestji pragmatyki służbowej pracowników gminnych, ani też kwestji wypłaty poborów za czas objęty strajkiem. Nie wniesiono w tej mierze żadnej interpelacji.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek 5. października o godz. 7.30: „Trubadur" (występ I. Manna).

Sobota 6. października o godz. 7.30: „W krainie baśni" (występ Kirsanowej i Fortunato).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Piątek 5. października o godz. 7.30: „Oczy księżniczki Fatmy".

Sobota 6. października o godz. 7.30: „Oczy księżniczki Fatmy".

Repertuar Teatru Nowości.

Piątek 5. października o godz. 7.30: „Pani prezesowa" farsa w 3. akt. Hennequina i Vebera (premiera).

Sobota 6. października o godz. 7.30: „Pani prezesowa".

Nowa próba ratunku.

Stresemann tworzy „gabinet pracy". — Projekty reorganizacji ministerstw. — Możliwość rozwiązania Izby. — Wyprawa na krwawe żniwo. — Chleb = 37 miljonów marek. — Rządy dyrektorjatu?

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 4. października. Gabinet podał się do dymisji. Stresemann otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

Stresemann dziś przedpołudniem konferował z kilku osobistościami, celem skłonienia ich do współpracy w gabinecie.

W sprawie utworzenia nowego rządu dotychczas tyle tylko wiadomo, że Stresemann uchyla się od utworzenia rządu koalicyjnego, a skłonny jest do utworzenia gabinetu pracy, który składałby się z ograniczonej ilości ministrów. Ministerstwem spraw zagranicznych i ministerstwem sprawiedliwości kierowaliby sekretarze stanu, zaś ministerstwa gospodarstwa, finansów, aprowizacji kolei i poczty byłyby połączone. Na wypadek utworzenia dziś gabinetu byłaby natychmiast przedłożona parlamentowi ustawa upoważniająca. Do uchwalenia tej ustawy wymagana jest większość 2/3 głosów a uchwalenie jej miałoby tylko wtedy widoki gdyby część posłów socjalno-demokratycznych wstrzymała się od głosowania. W przeciwnym wypadku ostatnim etapem zakończenia kryzysu byłoby rozwiązanie Izby.

Ze względu na możliwość przewrotu w Niemczech mieli, jak donoszą z Rygi, komisarze bolszewiccy Siuczka, Daniszewskij i Radek wyjechać do Niemiec. Także poseł sowjecki w Łotwie, Krałow, ma być w drodze do Niemiec.

Chleb bezkartkowy będzie od jutra kosztował 37 miljonów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. października.

(M.) Z Berlina nadeszła tu depesza niezwykle alarmująca o rozwiązaniu parlamentu Rzeszy, przyczem rządy zgodnie z konstytucją niemiecką obejmuje dyrektorjat, w którym Stresemann poprowadzi sprawy zagraniczne. Minouk (należący do Konsorcjum Stinnesa) gospodarkę i finanse, Gesler sprawy wewnętrzne i obronę krajową, Braun pracę i aprowizację.

Armja sowiecka w rozstroju.

Groźne położenie. — Środki zaradcze. — Kaptowanie specjalnemi przywilejami.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.")

Pogranicze pol.-sow., 5. września.

(E) Z Moskwy donoszą: Równocześnie z zastanowieniem bezwzględnych represji wobec tych oddziałów czerwonej armji, w których ujawniło się antyrządowe wrzenie, rząd sowiecki przedsięwziął cały szereg kroków i zarządzeń, zmierzających do „ułagodzenia" opozycyjnego nastroju wśród czerwonoarmiejców drogą przyrzeczeń różnych ulg i obietnic.

Między innemi zarządzeniami, zdążającemi do powyższego celu, zasługuje na szczególną wzmiankę ogłoszony ostatnio dekret „wyższej wojskowej rady rewolucyjnej", mocą którego ustanawia się cały szereg **przywilejów i nagród dla tych czerwonoarmiejców**, którzy wiernie wykonali służbę wojskową.

Wszystkie posady w instytucjach państwowych, społecznych, gospodarczych, na kolejach, w policji, jak również w przedsiębiorstwach prywatnych, mają być poza wszelką kolejką i w pierwszym rzędzie **oddane do dyspozycji zdemobilizowanych a „zasłużonych" żołnierzy.** Ponadto rząd będzie udzielał zdemobilizowanym specjalnych pożyczek na zakupno inwentarza rolniczego oraz narzędzi rzemieślniczych. Ci zaś czerwonoarmiejcy, którzy wedle zaświadczeń swego kierownictwa politycznego szczególnie się zasłużyli, otrzymują ponadto „nagrody pieniężne" gotówką w kwocie od stu **do 200 rubli w złocie.**

Wszystkie owe przywileje znajdują się w ścisłym związku z groźnem wrzeniem antyrządowem, które ujawniło się w armji sowieckiej.

Kronika.

W odmęcie drożyzny.

Lwów, 5. października.

Opętańczy taniec cen trwa w dalszym ciągu i święci w ciągu dwu dni ostatnich prawdziwe tryumfy. Baletu tego rodzimego nie oklaskuje nikt, mimo to „bisuje" on bezustannie, coraz-to cudaczniejsze wprowadzając ewolucje. Bochenek chleba podskoczył z 16 na 20.000 mp., cena bułeczki z 1.600 na 2.000, w niektórych, bardziej pomysłowych sklepach nawet na 3.000 mp., jajka na 4.500—5.000, klg. mąki na 35.000 mp. Równie potężne skoki wykonały ceny mięsa, tłuszczów, mleka, bielizny, odzieży, obuwia, książek, potrzeb szkolnych, słowem wszystko z wyjątkiem... poborów służbowych. Marka leci katastrofalnie w przepaść, dolar zdobywa ponad 200 punktów dziennie, a ogół konsumentów stoi zrozpaczony i bezradny.

Co robić? rozbrzmiewają dokoła pytania, pozostają jednak bez odpowiedzi, jak głos wołającego na puszczy.

Dziwnie nikłe są zabiegi wszelkich organizacji, wypisujących na swych sztandarach walkę z lichwą, a ustalanie cen targowych urąga zdrowej logice. Oto autentyczny obrazek z dnia wczorajszego: Do sklepu, handlującego masłem, przepełnionego konsumentami, wchodzi jakiś jegomość. Kupcowa, przedstawicielka mniejszości narodowych, przybiera miodowo-słodką minę i wita „kontrolora" jak najuniżeniej.

— Ile pani dzisiaj bierze za masło?

ELMA. 5)

Pod niebem Nipponu.

Notatki z podróży niedawnej.

(Ciąg dalszy).

Jesteśmy w Tokio. Olśniewające światło lamp łukowych zalewa ulice szerokie i zamilkłe o tej nocnej porze, obudowane po obu stronach wysokimi domami, siedzibami banków oraz wielkiego ruchu przemysłowo-handlowego. Gdyby nie mój woźnica, pełniący wraz u swej „rikshi" (powozik) funkcje rumaka, zdałoby mi się, żem znalazł się naraz na Broad-way-street, w pulsie business'owej dzielnicy Nowego Yorku... Lecz — oto — pojazd mój skręca i widzę się nagle wśród labiryntu małych uliczek, w których w pełnię praw swych powraca oświetlenie, przyćmione kolorowym papierem latarni, wskrzeszając mi z powrotem tradycje japońskie. A oto i hotel: przyjęcie ukłonów pełne i uśmiechów — posłanie z mat — jak dotychczas wszędzie.

Zrywam się wcześnie i chcąc pochwycić stolicę na gorącym uczynku budzenia się jej do całodziennych poczynań i zabiegów, wychodzę na rekonesans nieznanego miasta. Rzecz to nie mała. Tokio bowiem wraz z swymi 3-ma miljonami mieszkańców, rozpostarło się na niezwykle rozległej przestrzeni: dość wspomnieć, że ku Yokohamie wiedzie trasa kolei przez 25 kilometrów nieprzerwanego szeregu jednopiętrowych domów, wątłych budowli, wzniesionych przeważnie nawet bez fundamentów, o ścianach z masy papierowej, rozpostartej na konstrukcji z bambusu. Niesolidność budowy tłumaczy się trzęsieniami ziemi, jakie nierzadko nawiedzają Japonję: ten więc system budowy sprawia, że w danym razie katastrofa pochłania znacznie mniejszą ilość ofiar, ludność zaś raźniej podejmuje dzieło odbudowy. Miasto jednak, rezygnując poza centrum z wysokości swych domów, odbija się na rozmiarach zajętej przez się powierzchni, wobec czego liczba ludności, równa mniej więcej zaludnieniu Paryża, zajmuje cztery razy tyle miejsca, co nadsekwańska stolica.

Szeroki plac okala pałac cesarski, który, otoczony potrójnym rzędem fos, o wodzie czarnej, stanowi sam dla siebie niejako miasto całe, bowiem obok właściwej rezydencji cesarskiej, mieści na swym terenie olbrzymi park jego, mieszkania licznych dygnitarzy dworu oraz wszelkiego rodzaju funkcjonarjuszy pałacowych. Monumentalny most wiedzie ku bramie, unosząc myśl w czasy feudalizmu i średniowiecza: że jednak nielicznym tylko wybranym przypada w udziale zaszczyt przestąpienia jej progów, zadowolnić się muszę oglądaniem zdaleka, ponad opasujące ją mury, olbrzymiej masy gmachów, co szczyty swe wyłaniają z pośród kryjącej je zazdrośnie zieleni odwiecznego parku. Poza potrójnym szańcem fos i murów żyły tam i władały wieki całe, niedostępne, poddanym i tajemnicą otoczone, generacje Mikadów, na których wspomnienie kłoniły się głowy, jak łany ryżowe pod słońca blaskiem gorącym. Kiedy w doroczną pielgrzymkę do Koyto „świętej" wyruszał władca Nipponu, poprzedzał go zastęp kurierów gwardyjskich, głoszących rozkaz, że z drogi uchodzić ma wszystko, co żyje i kryć się w głębi swych siedzib, żeby, snać, świętokradcze spojrzenie osoby gromowładnego musnąć nie zdołało...

Toż rewolucją pałacową, istnym zamachem stanu, incydentem narodowego wprost znaczenia było czasu wojny ukazanie się cesarza ludowi z chwilą, gdy, ulegając naleganiom sojuszników Zachodu, objął symboliczne dowództwo nad armją, stając wszem wobec u czoła jej szeregów. Taki niedawny ten przełom, i tak ta przeszłość niezbyt przestrzenią czasu odległa, nieprawdopodobną wydaje się dziś, gdy nietrudno obaczyć karocę **Mikada** wraz z całą świtą wspaniałych automobilów, unoszących obok książąt krwi i dostojników pałacowych strojne damy dworu, prezentujące najnowsze kreacje Paquin'a lub Doucet'a. Pomimo wszystko, pałac cesarski trwa dalej w samem sercu Tokio niedostępny zwykłym śmiertelnikom, jako obraz tajemniczy dotąd nierozwiązalnych ludziom Zachodu zawiłych problemów i kontrastów duszy Nipponu.

(C. d. n.).

— Posłałam właśnie dowiedzieć się o cenę, sama nie wiem jeszcze, ile brać.

— No, jednakże?

— 150, 180, to zależy od masła.

Kontrolor, zadowolony, iż zdobył nową pozycję do statystyki cen, ulatnia się spokojnie, a konsumenci płacą bez protestu 280.000 za klg.

— Dlaczego nikt nie powiedział kontrolorowi, jak ta kupcowa zdziera? — rzuca ktoś pytanie po wyjściu ze sklepu.

— Mogła to przecie pani zrobić...

— Bałam się, oni wszyscy trzymają się za ręce, jutro nigdzie nie dostanę masła, a tłuszczu potrzebuje każdy.

Oto jedna z tajemnic bezkarności kupców: „oni" trzymają się za ręce, a biedny konsument płacić musi. Bo brakuje kogoś, ktoby silną ręką wziął wszystkich za łeb i zmusił opornych do posłuchu.

A ceny puszczą się jutro w nowy taniec.

Piątek 5. października: Rz. kat.: Placyda m. Gr. kat.: Feky m. Słow.: Zesława.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów p. Tomasz Bieniawski przerwał na polecenie Ministerstwa P. i T. urlop i objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

Obowiązki komisarza Rządu na miasto Warszawę spełnia obecnie z polecenia Ministra spraw wewnętrz. dr. Jarmułowicz, naczelnik wydziału porządku publicznego w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Ustąpienie prof. Halbana. Minister spraw zagranicznych przyjął prośbę profesora Alfreda Halbana o uwolnienie go z funkcji przewodniczącego subdelegacji polskiej dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zastrzegł sobie jednak oznaczenie terminu oddania urzędowania przez prof. Halbana aż do czasu mianowania jego następcy. Parokrotnie wnoszone podania dymisyjne prof. Halbana były uzasadniane zwłoką w pracach delegacji oraz jego zajęciami naukowemi.

Zjazd lekarzy-chirurgów z całej Rzeczypospolitej, dwudziesty z rzędu, otwarty został wczoraj w Warszawie.

Oszczędności w teatrach warszawskich projektowane są na szeroką skalę. Ma być zniesiony balet, oraz ograniczona liczba artystów.

Wystawa historyczna książki polskiej otwarta zostanie 7 b. m. w Zamościu. Obejmie ona bardzo ciekawe druki polskie z XVI i XVII wieku: dwa ubiegłe stulecia reprezentowane będą również bogato.

Drogowy kurs inżynierski, jaki miał się odbyć na Politechnice lwowskiej w czasie od 8 do 12 października b. r. zostaje odroczony bez oznaczenia terminu, z powodu choroby kilku prelegentów.

Wiec lwow. urzędników bank. odbył się wczoraj, w celu zajęcia stanowiska w sprawie strajku urzędników w Powszechnym Banku Związkowym. Zapadła rezolucja przyrzekająca poparcie strajkującym. Nadto uchwalono proklamować na dzień 8 bm. jednodniowy strajk sympatyczny. Na wypadek gdyby strajk ten nie dał rezultatu do 8 dni, postanowiono proklamować generalny strajk pracowników bankowych.

Nadzwyczajne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz. we Lwowie odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 10 przedpołudniem (ul. Zimorowicza 17). Na porządku dziennym sprawa automatycznego awansu.

Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś" i Zarząd Ochronki im. Józefa Piłsudskiego składa szczere wyrazy podziękowania za zainteresowanie i pomoc okazaną kolonji tejże Ochronki w Kurzanach stacja Podwysokie, a to: pp. Wolfarhtom dziedzicom Kurzan za dary w naturze (mleko, drzewo, jarzyny), Komitetowi sierót w Brzeżanach za 1878000 Mp. jako 1/3 dochodu z festynu, przekazana na sieroty lwowskie, inspektorowi szkolnemu w Brzeżanach i kierownictwu szkoły za udzielenie budynku szkolnego, lekarzom, władzom wojewódzkim, kolejowym, za ochotnie okazana pomoc. Z kolonji korzystało 56 dzieci, wydatki wyniosły 20,143.620 M.

Bezpodstawna panika na rynku walutowym.

We Lwowie dolar 960 tysięcy, w Katowicach dolar przeszło miljon mk.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Lwów, 5. października.

Ruch na rynku walutowym wzmógł się od paru dni bardzo. Wczoraj zaznaczyła się wielka **hausse na dolara, który osiągnął kurs 960 tysięcy mk. Pod wieczór nastąpiła zniżka, która trwa w dalszym ciągu i dziś.** Dolar spadł na 840 tys.

Katowice, 5. października.

(Z.) Zaznaczająca się od paru dni zwyżka kursu obcych walut, dosięgła wczoraj niebywałych rozmiarów. **Dolar osiągnął kurs 1,100,000 mk. Ku wieczorowi zaznaczyło się pewne osłabienie tendencji, tak, iż kurs dolara począł nieznacznie spadać.**

---

gotówce, nie licząc zapasów i darów w naturze.

Sprawozdanie z akcji zaopatrzenia kuchen akademickich w ziemiopłody wykazuje, że z ofiarności ziemiaństwa wsch. Małopolski korzystało dziennie 3000 stołowników kuchen akademickich, którzy otrzymywali tygodniowo 1 kg. chleba, 1.40 kg. mąki pszennej na miesiąc i odpowiednią ilość krup na osobę.

Wojew. Komitet Pomocy młodzieży wydał gorącą odezwę do obywateli Lwowa, w której wzywa do ofiarowywania mieszkań dla dwóch tysięcy przeszło akademików, którzy nie mogą kończyć studjów z powodu braku dachu nad głową. Wolne mieszkania należy zgłaszać w Akad. Centrali Samopomocowej, Łozińskiego 7.

Nieudały rabunek skarbów kórnickich. Rabusie dobrze obznajomieni ze stosunkami w zamku, struli psy podwórzowe i wypakowali plecaki najcenniejszymi okazami. Spłoszeni przez obudzoną służbę, porzucili zdobycz i umknęli. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Groźny pożar nawiedził Żytomir. Spłonęło kilkadziesiąt domów, przeważnie żydowskich, nędza wśród pogorzelców ogromna. Z powodu wybuchu ukrytej w jednym z domów amunicji, zginęło 15 osób, 20 odniosło ciężkie rany.

Aresztowanie fałszywego lekarza. W Nowym Sączu wywołał wielkie poruszenie fakt uwięzienia dr. Jerzego Czachowskiego, który wkręcił się sprytnie w koła towarzyskie. Okazało się, iż studjów żadnych pan ten nie posiada. Był on agentem defenzywy w Włodzimierzu Wołyńskim, ściganym listami gończymi za dezercję i szereg innych przestępstw.

(h) **Zagadkowy trup kobiety w stawie.** Wczoraj popołudniu znaleziono na stawie Franca przy ul. Listopada 27, pływające zwłoki młodej kobiety w wieku od 20—30 lat. Identyczności denatki na razie nie stwierdzono, z powodu braku jakichkolwiek dokumentów. Kobieta ta pochodzi z lepszej sfery, była bardzo elegancko ubrana, ręce wypielęgnowane. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej celem przeprowadzenia sekcji zwłok.

(h) **Nagły zgon księdza ruskiego.** Przedwczoraj wieczorem przyjechał z Kostyni pow. Radziechów do Lwowa do swej córki zam. przy ul. Kopcowej 2. ks. gr. kat. Stefan Prypteś. Wieczorem bawił w kinie „Apollo", poczem udał się na kolację do hotelu „Pod 3 koronami", skąd powrócił do domu i udał się na spoczynek. Rano następnego dnia zastała go córka nieżywego. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

(h) **Usiłowane samobójstwo w łaźni.** Wczoraj w łaźni Centralnej przy ul. Kotlarskiej usiłował popełnić samobójstwo przez rozcięcie sobie żyły brzytwą w lewej ręce jakiś mężczyzna lat około 40 nieznanego nazwiska. W stanie groźnym odstawiono go do szpitala.

(h) **Pożar kominowy:** Dziś przed południem wybuchł ogień kominowy w mieszkaniu dr. Staubera przy ul. Mikołaja 11. Straż pożarna ogień szybko zlikwidowała.

(h) **Włamania i kradzieże.** Wczoraj dokonano włamania do mieszkania Marii Halpern przy ul. Żółkiewskiej 56 i skradziono 2 lichtarze srebrne wart. 25 milj. — Z mieszkania Hermana Korkesa przy ul. Szpitalnej 26 skradziono po rozbiciu mieszkania srebrne naczynie stołowe wart. 50 milj. — Stefanja Polak zam. przy ul. Unji Lubelskiej 19 doniosła, że służąca jej zbiegła, zabierając ze sobą 3 pary bucików wart. 1½ milj.

Sąd nad mordercami-sabotażystami.

Lwów, 5. października.

(h) Dziś zeznawał jeszcze lekarz więzienny ze Stryja dr. Czarnecki, który badał osk. Stefanowa, ale żadnych śladów pobicia nie zauważył. Również przesłuchany na powyższą okoliczność zarządca więzień zaprzeczył, aby osk. Stefanowa bito.

Senzacyjne zeznania złożył św. Iwan Kościw, który był razem ze Stefanowem aresztowany. Św. ten zeznał, że na osk. Stefanowi dokonywano strasznych tortur.

Zeznania te jednak były jeszcze bardziej groźne niż samego Stefanowa oraz były sprzeczne z zeznaniami innych świadków. Wobec tego prokurator postawił wniosek na odesłanie świadka do sędziego śledczego, pod zarzutem fałszywych zeznań. Obrona wnioskowi temu się sprzeciwiła. Trybunał o godz. 1.30 udał się na naradę.

EKONOMISTA

Termin subskrypcji następujących akcji upływa:

20. października br.:

„Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie".

15. października br.:

„Agrochemia" Zabr. sztucz. nawozów".

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 5 października.

Zebranie dzisiejsze bardzo ożywione. Z powodu zwiększonej podaży, kursa niektórych akcji lekko osłabiły się. — Popyt w dalszym ciągu znaczny — W niekotowanych bardzo liczne transakcje, zwłaszcza w Jaworznie i Gazach, które znowu zyskały na kursie. Tendencja nagół chwiejna. Usposobienie b. ożywione.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Gazy 12000, 11500, 11200, 11100, 11300, 11800, 120000, 11800, 12500, 13000, 13500, 13200, Jaworzno setka 8700, a 25 9800, 10000, 9600, 9500, 9550, drob 10000, 9800, 9600, 9500, 9750. Azot 210, 220. Bruger 525, 530. Columbia 19. Chybie 2900. Foresta 220, 200. Gazolina 700, 710. Lesienice 580. Machleid 115, 100. Olkusz 230, 235, 250, 255, 260. Radziwił 370, 365, 360. Szkło w Kr. 200. Czechowice 49. Eelktr. n. S. 28. Gazociągi 95. Len 350, 340, 345, nf. 290). Nitrat 110, 90, 85, 87. Schon 19000, 20000, Hydropol 60, Węglówki 7000, 7100. Zjednoczenie przemysłu drzewnego 650, 690.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 5300 (4800, 4700). Ćmielów 460, 435, 440 (370). Gafota 60. Niemojowski 220, 200 210 (165) Pocisk 215. Nafta 170, 160, 177, 176, 180, 178, P. F. B. 70, 68. Rakszawa 1200, 1225, 1150, 1350, 1400, 1450, 1475, 1500, 1300, 1600. Siersza cl. 100, 96. Cieg. 230, 240, 220, 260, 200, 250. Parow. 200, 195, 190, 185 (170, 155). Zieleniewski 3700, 3750, 3800. Chodorów 1650, 1640, 1650, 1640, 1675, 1650, 1645, 1635, 1675, 1670, 1685, 1635, Oikos 1550, 1500, 1510, 1475, 1450, 1550, 1500, 1590, 1600, 1575 (1425, 1500, 1400). Tespy 2025, 2050, 2015, 2050. Hipot. 260, 275, 280, 285, 290 (220) Pokred 35. Przemysł. 175, 178, 170, 177, 175, 177, 179, 185, (168). Z. B. K. 55 (50, 48). Rola 75.

Giełda zbożowa.

Lwów, 5 października.

Przy licznych udziałach skromne obroty 25 ton transakcja z pszenicy, żyto poszukiwane. Podaż niewystarczająca, tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Chodorów 1800, Cegielski 265, Zieleniewski 3500, Parowozy 200, Pocisk 250, Nobel 575, B. przem. 185.

Tendencja mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 4. października br.: Dolary St. Zj. 470 kupno 475 sprzedaż 465, frank złoty 90,700.

Czeki: Belgja 23500 kupno 23750 sprzedaż 23250, Berlin 0,001. Gdańsk 0,001. Holandja 185. Londyn 2,137 kupno 2136, 2156 sprzedaż 2,116. Nowy Jork 470 kupno 475 sprzedaż 465. Paryż 27750 kupno 28 sprzedaż 27.500. Szwajcarja 83900 kupno 84700 sprzedaż 83100. Wiedeń 6,55 kupno 6,62 sprzedaż 6,48. Włochy 21150. Praga 14.

AKCJE.

Bank dysk. warsz. 1,800—2,000, Bk dyskont. 900, 950 920, Bk dla handlu i przem. 415—42,250, Bk małapolski 240—230, Bk hipot. 90—100, Bk handl. w Poznaniu — Pol. Bk przem. Lwów 185—170, Bk Zjedn. ziem pol. 225, Bk spół. zarobk. Poznań 575—600, Bk zachodni 1.200, Certa 75, 100, Krjewski i Sokolec 875, 825, Spies 575, 530, Puls 270, 285, Chodorów 1,900—1875, Czersk 675—750, Częstowice 9.500—12,500. Gosławice 950—850, Michalów 475, 600, 540, Warsz. tow. fabr. cukru 3,150—4,000, Firlej 190, 230, Łazy 180, Przemysł drz. 95—90. Warsz. kop. węgla 2,800—2,700, 3.200, 2,250, Cegielski 280, 220, Unia 2,000, Lilpop 100, 340. Modrzejów 2,750, —2425, Norblin 500, 525, 540. Zakłady ostrowieckie 4,1000, 3500, Ortwein 165, 175, Rorn i Zieliński 275, 550, 425, Rudzki 1,700—1,350, Starachowice 1,450—1,250. Ursus 325—425, Pocisk 250, Parowozy 225—185—190. Zieleniewski 3,500—3,750, yrarŻdów 82,500—100,000, Borkowski 285—225—240, Br. Jabłkowscy 75—58—70, Żegluga 37—41—37, Skup skór 120—110, Ćmielów 430—500—490, Elektryczność 2,100—2,600, Spirytus 285, Polska Nafta 150—165. Nobel 575—600—590. Tepege 1,350. Polski przemysł naftowy 550—545. Siła i światło 400—370. Korki 75, Konopie 275, 250. Tkanina 40. Zawiercie 90.0000—100.000. Spirytus 1.200—1,000. Hiiner 2050 Polski Lloyd 50—80.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Zieleniewski 3900, Parowozy 170, Cegielski 230, elazoŻ 265. Górka 5000, TPG 1300, Krakus 1350, Chodorów 1875, 1925, 1700, Siersza cl. 100. B. przem. 175.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 5. bm.: Berlin 0.00000010. Holandja 219.90. Nowy Jork 555.25. Londyn 25.49, Paryż 3505, Medjolan 25.05, Praga 16.60, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.57, Belgrad 6.45. Soffja 5.45. **Warszawa 0.0009**, Wiedeń 0.0078⁵/₈, austr. stempl. 0.0079.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

(M.) W Gdańsku płacono wczoraj za markę polską 111.720 do 112.280. Przekaz na Warszawę 89.775 do 90.225.

W Berlinie płacono półurzędowo markę polską 63.700 do 66.300. Przekaz na Katowice 72.750 do 74.250.

Z rynku naftowego.

Lwów, 5. października.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Ze względu na zwyżkę dolara **ceny** udziałów brutto mają tendencję **zwyżkową**. Płacą:

1/32% brutto Horodyszcze Galicja 50 milj. 1/32% brutto Union 90 milj. 1/32% brutto Zofja Galicja 300 miljonów. 1/32% brutto Józef Galicja 47 milj.

1/16% brutto Andrzej 30 milj. 1/16% brutto Wiara 40 milj. 1/16% brutto Kate I. 20 milj. 1/16% brutto Haller 5 milj. 1/16% brutto Tadeusz 38 milj.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 213. Piątek, 5. października 1923. **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart nom.	Ostatnia dywid		Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip gal	za 100 Marek	—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk. kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip zemel		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk. kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom Pol Bk kraj		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol lok. Pol Bk kr		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal z r 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż kr gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	30000	—	—	
Akc. Hipoteczny	280	42	120	268000	292000	270—290000	220000 nf.
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	130000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	34000	36000	35000	
Przemysłowy	280	42	130	167000	182000	170—180000	168000 nf.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	74000	76000	75000	
Ziemski kredytowy	280	56	84	54000	56000	55000	48—50000 nf.
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	590000	—	—	

Kategorje	Wart nom.	Dywid 1922	Dywid 1921	Płacą	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrohemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			180000	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	5200000	5350000	5300000	4700-4800000
Chodorów fabr. cukru	1000	2[illegible]	140	1630000	1690000	1635-1680000	
Cegielski	—	—	—	198000	262000	250 260000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	432000	462000	435—460000	370000 nf
Gafota fabryka obuwia	140	22	140	59000	61000	60000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	4500000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	130000	—	—	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	140000	—	—	
Niemojowski fabr pap.	1000	90	—	208000	222000	210—220000	165000 nf.
Oikos Zakł. przem.-drzew	1000	300	400	1440000	1610000	1450 1600000	1400-1500000
Parowozy S A bud masz	500	60	—	182000	202000	185—200000	155-170000 nf.
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	110000	—	—	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	700	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	300	14	170	222000	228000	225000	
Polska Nafta przem wiert	500	100	350	158000	182000	160—180000	
Polskie Tow Budowlane.	500	[illegible]	400	67000	71000	68—70000	
Potęga Tow. huty żel.	0000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	100	280	1140000	1610000	1150-1600000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	94000	101000	95—100000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	1360000	—	—	
Spółka Akc. Wydawn.	280	—	56	38000	—	—	
Tepege górn zakłady	700	350	700	1200000	—	—	
Tesp tow. ekspl. soli	1000	150	350	2000000	2060000	2015-2050000	
Ursus fabryka motorów	500	18[illegible]	250	240000	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	250000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz	1000	170	1070	3675000	3825000	3700-3800000	
c) Handlowe.							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	200	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	95000	—	—	
Polsot	1000	260	600	25000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	28000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty: płacą	Czeki, przekazy i wpłaty: żądają	Czeki, przekazy i wpłaty: transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	—	1600000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
OWIES: małopolski 42/44 ex 1922 r.	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
LUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny od	Uwaga
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 28753/23. Sąd apelacyjny ogłasza, że Aleksander Misky, notarjusz w Peczeniżynie przeniesiony do Sieniawy dnia 1. października 1923 urzędowania w Sieniawie obejmuje.

Lwów 27. września 1923. 7227-3

Prez. 27943/23. Sąd apelacyjny ogłasza, że Bazyli Makowski zamianowany notarjuszem w Peczeniżynie złożył dnia 22. września 1923 przysięgę służbową i może swój urząd objąć

Lwów 25. wrz[illegible]nia 1923. 7248-3

LICYTACJE.

E. XX. 510/23/12. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Hugona Konstandta, zastąpionego przez adwokata Dra Szymona Flaschnera we Lwowie, ul. Kołłątaja 12. odbędzie się dnia 22. listopada 1923 o g. 11-tej przedpoł. w Oddz. XX. tutejszego Sądu na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga grunt. gm. Lwów: 1) whl. 58/II. przy ul. Gródeckiej L. orj 53 lk. 74 2/4 pbud.: lk. 1572, pgrt. lk. 3853/1 z domem dwupiętrowym i magazynem murowanym. Wartość szacunkowa: 1/4 części tej realności 148,364.250 Mp. Najniższa oferta: 74,182.125 Mp. 2) whl. 300 Śrdm. róg ul. Sobieskiego L. orj. 26a, ul. Bernardyńskiej L. orj. 1 Lkons. 323 m. pbud. lk. 377 z domem dwupiętrowym. Wartość szacunkowa: 398,868.000 Mp. Najniższa oferta 199,434.000 Mp. Do realności whl. 58/II. ks. gr. gm. Lwów; należą następujące przynależności: 1) dom czynszowy dwupiętrowy i magazyn murowany oszacowane na 240 milionów Mkp. i 146,161.000 Mp.; do realności whl. 300/śrdm. ks. gr. gm. Lwów należy przynależność dom czynszowy dwupiętrowy oszacowany na 193,320.000 Mp. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7284-3

Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 4 września 1923.

KURATELE.

P. 118/23/9. Uchwałą Sądu powiatowego w Liszkach z 5. września 1923 pozbawiono całkowicie własnowolności Antoniego Suskiego z Kryspinowa z powodu upośledzenia rozwoju umysłowego, a kuratorem dla niego ustanowiono Pana Bronisława Krause, właściciela dóbr w Nowych Dworach. 7273 3

Sąd powiatowy. Oddział I.

Liszki, dnia 26. września 1923.

P. 78/23/4. Uchwałą Sądu powiatowego w Liszkach z dnia 25. kwietnia 1923 pozbawiono częściowo własnowolności Jana Waligórę starszego z Piekar z powodu pijaństwa, a doradcą dla niego ustanawia się p. Macieja Paca z Piekar.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Liszki dnia 20 czerwca 1923. 7307

P. XVI. 446/22/6. Edykt. Sąd powiatowy w Drohobyczu pozbawia Artura Duldiga całkowicie własnowolnośćci z powodu choroby umysłowej a zarazem przydaje mu kuratora w osobie jego matki Ottylji Duldig. 7305

Drohobycz, 29 października 1923.

Sąd powiatowy Oddział XVI.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 25/23/3. Michał Małek ze Smykowa małego powołany w roku 1915 do służby wojskowej przy 57. pp. został wysłany na front rosyjski, gdzie 5. września 1916 dostał się do niewoli i tamże w maju 1917 r. umarł. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Małek poniósł śmierć, przeto na prośbę Reginy Małkowej wdrażą się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dra Jonasza Schiffera, adwokata w Tarnowie, aż do dnia 10. maja 1924 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 12. maja 1923. 7301-3

T. IV. 33/23/7. Józef Łączak z Wyżowa powołany do służby wojskowej w czasie mobilizacji 1914 r. pełnił tę służbę zgłosiwszy się przy 17. p. p. obr kraj. w Rzeszowie — najprzód przy 212. batal. posp. ruszenia w Żydaczowie, zaś następnie wcielony do 9. p. p. w roku 1916 został wysłany na front włoski, gdzie miał zginąć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. c. przeto wdraża się na prośbę Konstancji Łączakowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Jonasowi Schifferowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym, Józefa Łączaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. maja 1924. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Tarnów, d. 18. sierpnia 1923. 7302-3

L. cz. T. 289/23/5. Mikołaj Noga syn Ignacego i Paraskewji urodzony 7 grudnia 1881 w Zelechowie ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako sierżant 51 p. W. P. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w czercu 1920 w czasie odwrotu w potyczce między Frydrychówka a Starokonstantynem zaginął. Na wniosek Kornelii Noga wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 30 kwietnia 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Janowi Kuczkiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 7290

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1923.

L. cz. T. 203/23/4. Wasyl Kotur syn Mikołaja i Kseni urodzony 27 lutego w Żółtańcach i tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914 dosta się do niewoli rosyjskiej i w roku 1919 miał umrzeć na tyfus w Jekaterynosławiu. Wobec tego na wniosek Piotra Kotura wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Janowi Kuczkiewiczowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 7294

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1923.

T. 26/23/3. Jan Sławiński syn Michała i Justyna urodzony Słobódka 19. września 1881, żołnierz austrjacki, miał umrzeć w grudniu 1917 w szpitalu w Chotinie. Wdrażając na prośbę Antoniny Czajkowskiej postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci wzywa się o udzielenie wiadomości sądowi lub kuratorowi Dr. Widrakowi w Czortkowie o zaginionym. Po 20 grudnia 1923 sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 7298

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 6 września 1923.

T. 120/23/2. Hryć Mak syn Iwana, urodzony Chudyjowce 17 lipca 1893 żołnierz ukraiński, od roku 1919 wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Naści Mak postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Dr. Weichertowi adw. w Czortkowie. Po 1 listopadzie 1924 sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego. 7299

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 3 października 1923.

T. 326/22. Stefan Szczerba syn Michała i Anny, rolnik w Słonnej, jako żołnierz 45 pp zaginął na froncie rosyjskim na Bukowinie w lipcu 1916 Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy.

Sanok 6. kwietnia 1923. 7306

T. IV. 13/23/5. Stanisław Łucek ze Swarzowa połowy w r. 1914 do świadczeń wojskowych jako forszpan następnie na wiosnę 1916 r. asenterowany i przydzielony do 20. pp. został wysłany na front rosyjski, gdzie w listopadzie 1916 r. został zabrany do niewoli rosyjskiej i tamże bez wieści zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Łucka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1924 rozstrzygnie o uznanie za zmarłego. 7300-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 czerwca 1923 r

T. 56/23/5. Józef Berezowski, urodzony 6. lutego 1889 w Borkach małych powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 15. pp. jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od końca sierpnia 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę wuja jego Jana Zabirzewskiego postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto [illegible] wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Bobowskiemu [illegible] Tarnopolu wiadomość o zaginionym. Józefa Berezowskiego wzywa [illegible] aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 18. lipca 1923 7281

T. IV 53/22/10 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Bik z Borków nizińskich powołany w czasie mobilizacji do służby wojskowej przy 40 pp. w Rzeszowie został następnie wysłany na front rosyjski gdzie w roku 1915 w Karpatach bez wieści zaginął Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Anny Bik postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Anzelmowi Basierowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońca węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym Jana Bika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. maja 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 7303-3

Tarnów, dnia 12. maja 1923.

T. 175/21/13. Edykt z 1. czerwca 1921 ogłoszony 8. lipca 1922 uzupełnia się: Wdraża się postępowanie celem rozwiązania małżeństwa między zaginionym Andrzejem Sobków a Marją Sobków. Obrońca węzła małżeńskiego dr. Karol Argasiński, adw. we Lwowie. Wzywa się o wiadomość o zaginionym do 6 miesięcy. 7288

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 10. września 1923.

T. 115/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Myc, urodzony 28. sierpnia 1887 w Kuryłkach szlacheckich powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 15. pp., brał jako żołnierz udział w wojnie światowej, a ostatnie z końcem sierpnia 1914 w bitwie pod Krasne—Busk. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości co stwierdza świadek Mikołaj Seredink. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Magdy Myc postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Czykalukowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Andrzeja Myc wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 30. lipca 1923. 7282

T. 78/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Konopka, urodzony 7. lipca 1891 w Józefówce ad Sorocko powiat Skałat, służąc aktywnie przy 15 pp. od roku 1913 brał następnie jako żołnierz udział w wojnie światowej a ostatnio w bitwach pod Przemyślem. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości, co stwierdzają świadkowie Andrzej Buczko, Hrynko Buczko i Mikołaj Krzyśków. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę Jana Konopki i Anastazji Hawryszków postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Gerstmanowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. Piotra Konopkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 4. lipca 1923. 7283

T. 100/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wincenty Zasłocki, urodzony 17. stycznia 1887 w Tarnopolu, były nauczyciel ludowy, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 15. pp., brał jako żołnierz udział w wojnie światowej w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej. Zaprzysiężonemi zeznaniami żony zaginionego Marji Zasłockiej stwierdzono, że zaginiony przebywając w niewoli rosyjskiej pisywał do niej w r. 1916 i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę jego żony postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Bobowskiemu adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Wincentego Zasłockiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 21. czerwca 1923. 7278

T. 42/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Popów, urodzony 17. września 1888 w Bukach, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego, brał udział jako żołnierz w wojnie światowej w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd do swej żony pisywał, a ostatni list otrzymała w sierpniu 1920. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Popów postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Parillemu adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońca węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Iwana Popów wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 21. lipca 1923. 7279

T. 37/23/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adam Kociołek, urodzony 15. grudnia 1875 w Draganówce powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego, brał jako żołnierz udział w wojnie światowej, a ostatnio w grudniu 1914 w bitwie pod Karpatami, z której więcej nie wrócił. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anieli postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Bobowskiemu w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. Adama Kociołek wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Tarnopol dnia 26. lipca 1923. 7280

L. cz. T. 201/23/4. Franciszek Pudełko syn Franciszka i Mokryny urodzony 3 sierpnia 1896 w Chlewiskach ostatnio tamże zamieszkały został w sierpniu 1914 przez maszerujące wojska austr. jako woźnica z taborów jednego z węgierskich pułków do transportu zmuszony zmarł na czerwonkę w sierpniu 1914 we wsi pod Jarosławjem. Wobec tego na wniosek Grzegorza Pudeł-

ko zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym lub adw. Dr. Mikołajowi Bilikowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem. W trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 7287

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 26 lipca 1923.

FIRMY.

Firm. 1202. sp. III. 119. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Generalna agencja we Lwowie Foncière peszteńskiego Zakładu ubezpieczeń. Zmiany kierownik firmy Juljusz Tenner zmarł. Wykreśla się prokurę udzieloną Izakowi Krancdorfowi, Eugeniuszowi Langerowi i Moritzowi Geistowi. Kolomann Szentes został zamianowany kierownikiem z prawem podpisywania firmy per prokura. Udzielono prokurę Szymonowi Braunowi i Eliaszowi M. Bruskowi z prawem podpisywania firmy łącznie z Kolomanem Szentesem który podpis swój na pierwszem miejscu położy.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV
Lwów, dnia 17 lipca 1923. 7295

Firm 1090 i 1091. Rg. C. VI. 255. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 16 lipca 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Polskie Towarzystwo Przemysł drzewny ska. z ogr. odp. Zmiany. Kapitał zakładowy został w całości wpłacony. Zawiadowca Herman Landau ustąpił a w jego miejsce wybrano zawiadowcą inż. Romana Cielenkiewicza, którego prokurę równocześnie się wykreśla.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 16 lipca 1923. 7293

Firm.1159. Rg. A. II. 361. Wpis wykreślenia firmy jednostkowej. Z rejestru wykreślono dnia 27 lipca 1923 z powodu zaniechania przedsiębiorstwa. Siedziba firmy Rzeszów filia we Lwowie. Brzmienie firmy G. Ziegler. 7289
Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV
Lwów, dnia 13 lipca 1923.

Sierszańskie Zakłady Górnicze S. A.
OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamia się P. T. Akcjonarjuszów naszej Spółki akcyjnej, że na mocy uchwały Rady Zawiadowczej termin przedkładania starych akcyj do przestemplowania oraz wykonania prawa poboru akcyj V. em. bezpłatnej został sprolongowany ostatecznie i nieodwołalnie do 31. grudnia 1923.
7308 DYREKCJA.

Od roku 1880 istniejąca firma

Edmund Riedl

we Lwowie, Kutowskiego 3,

poleca

Herbatę chińską i cejlońską pakowaną w małych pakietach dowolnej wagi i w oryginalnych skrzyniach.

Kawę surową i paloną w najprzedniejszych gatunkach.

Kakao holenderskie.

Oliwę prowansalską i włoską oraz inne towary w zakres handlu kolonialnego wchodzące

**„ATLAS“ AKC. SKA KARTOGRAFICZNA I WYDAWNICZA WE LWOWIE
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY**
uchwaliło dnia 15. lutego 1923. podwyższenie kapitału akcyjnego

z Mp. 40,000.000.— na Mp. 100,000.000.—

Rada Nadzorcza Spółki na podstawie zezwolenia Ministrów **Przem** i Handlu, oraz Skarbu z dnia 31. sierpnia 1923. („Monitor Polski“ Nr. 217, poz. 548.), oraz na mocy upoważnienia Nadzw. Walnego Zgromadzenia przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego jak wyżej na następujących warunkach.

1) Pierwszeństwo do nabycia akcyj nowej emisji służy właścicielom akcyj emisji poprzedniej w stosunku trzech akcyj drugiej emisji na dwie akcje pierwszej emisji

2) Repartycji tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadanego pierwszeństwa się nie zapisza dokona Dyrekcja według swego uznania.

3) Akcjonarjusze, chcący skorzystać z prawa poboru mają w terminie do **dnia 5. listopada 1923, włącznie** pod rygorem utraty tego prawa, przedłożyć w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne „TYMCZASOWE POTWIERDZENIA“ na akcje I. emisji, wydane przez Spółkę, celem zanotowania na nich wykonania prawa poboru: i to bez względu na to, czy złożono już poprzednio kwotę subskrypcyjną na Rok bieżący, czy też wpłata obecnie ma nastąpić

4) Akcjonarjusze, którzy złożyli przedpłatę na Rok bieżący poprzednio po Mp. 3.500.— na każdą akcję II. emisji niedopłacają żadnych różnic. Dla tych zaś subskrybentów, którzy obecnie wykonują prawo poboru, kurs emisyjny ustanawia się na Mp. 25.000.— za akcję I. m. Mp. 1.000.—, którą to kwotę należy złożyć przy przedłożeniu TYMCZASOWYCH POTWIERDZEŃ na I. emisję gotówką wraz z 12% odsetkami od wpłacanej sumy za czas od dnia 1-go stycznia 1923 do dnia wpłaty

5) Akcje II. emisji zrównane będą pod względem praw z dotychczasowemi akcjami i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1. stycznia 1923

Zgłoszenia przyjmują: Polski Bank Krajowy we Lwowie i Polski Bank Przemysłowy we Lwowie oraz wszystkie filje tych banków, Książnica Polska TNSW. we Lwowie i Warszawie, tudzież Kasa Akc. Spółki Kartograficznej i Wydawniczej „ATLAS“ we Lwowie, ul. Łyczakowska 5. 7286

Majątek

...00 m. ... ziem., w tem ...500 m. ... lasu i 400 m. łąki, 35 m. jeziora, pałac o 35 pok., 66 koni, 50 bydła, 100 świń, 400 owiec. Martwy inwentarz cadkompl.
natychmiast na sprzedaż. CENA 200.000 dolarów.
„VESTA“ Toruń, Katarzyny 6

OGŁOSZENIE.

„OPTIMA“

Spółka akcyjna dla wyrobów cukierniczych i czekoladowych w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości:

I. Na zasadzie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 15. stycznia 1923 ogłoszonego w Nrze 32. „Monitora“ z 9. lutego 1923. powiększonym został kapitał zakładowy Spółki o 50,000.000 Mp., czyli do 100,000.000 Mp. drogą III. emisji 100.000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości po 500 Mp. z pierwszeństwem nabycia tych akcji dla właścicieli akcji emisji poprzednich. Wszystkie akcje tej III. emisji zostały nabyte przez akcjonarjuszów dawnych.

II. A. Na zasadzie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 16. sierpnia 1923, ogłoszonego w Nrze 200. „Monitora“ z 4. września 1923 powiększonym został kapitał Spółki o marek 150,000.000, czyli do marek 250,000.000 drogą nowej IV. emisji 300.000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości Mkp. 500 każda na następujących warunkach:

a) 100.000 akcji nowej emisji przydzielone zostanie osobom wymienionym w akcie notarjalnym z dnia 12. kwietnia 1923 r. L. R. 1589, sporządzonym przez Dr. Stanisława Steina, notarjusza w Krakowie, w stosunku do kwot wpłaconych w lipcu 1922 roku na poczet III. emisji. Akcje powyższe przydzielone będą po kursie nominalnym.

b) 100.000 akcji przeznacza się do rozdziału między dotychczasowych akcjonarjuszów w stosunku jednej akcji nowej za dwie stare po cenie emisyjnej 2500 Mkp. za sztukę i 500 Mkp. za sztukę tytułem kosztów konfekcji.

c) 100.000 akcji pozostawia się dowolnej subskrypcji po kursie emisyjnym 4500 za sztukę i po 500 Mkp. od sztuki tytułem zwrotu kosztów konfekcji, atoli z prawem pierwszeństwa dla dotychczasowych akcjonarjuszów.

B. Akcje, o których mowa pod II. A. a) tego ogłoszenia, zostały już w zupełności przydzielone dotychczasowym akcjonarjuszom.

C. Celem wykonania subskrypcji na akcje, o których mowa pod II. A. b) c) tego ogłoszenia, postanawia się, co następuje:

1) subskrypcja może być wykonana w ostatecznym terminie do 4. listopada 1923.

2) subskrypcję przyjmuje się w biurach „Optimy“ w godzinach od 10—1 w Krakowie — Podgórzu, ul. Krakusa 7.

3) przy wykonaniu prawa poboru (II. A. b) względnie subskrypcji (II. A. c) pobrane będą obok kosztów konfekcji także koszta z tytułu podatku emisyjnego i giełdowego.

4) akcjonarjusze, którzy obejmą akcje, jak II. A. a) b), uczestniczą w dochodach Spółki od 1. stycznia 1923, przyczem od subskrybowanych kwot opłacić muszą od 1. stycznia 1923. do dnia faktycznej wpłaty 5% od sta.

5) akcjonarjusze, którzy obejmą akcje, jak II. A. c) uczestniczą w dochodach Spółki od 16. sierpnia 1923, jako dnia zatwierdzenia przez Władze IV. emisji pod warunkiem opłacenia 5% od sta od dnia subskrypcji do dnia faktycznej wpłaty.

Kraków, dnia 2. października 1923 Rada Zawiadowcza „Optima“

OBWIESZCZENIE.

Celem ukonstytuowania Spółki akcyjnej pod firmą:

„ZACHODNIO-MAŁOPOLSKA AKCYJNA SPÓŁKA NAFTOWA I GAZOWA“

z siedzibą w KRAKOWIE
odbędzie się

KONSTYTUUJĄCE WALNE ZGROMADZENIE

w KRAKOWIE w Polskim Banku Przemysłowym, Rynek Główny 31 (róg ul. Szewskiej) na I-szem piętrze — w dniu 20-go października 1923, o g. 11-tej przedpoł., z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego i 2-ch skrutatorów.

2) Powzięcie uchwały w przedmiocie założenia Spółki.

3) Ustalenie treści statutu w brzmieniu zatwierdzonem przez Władzę Państwową.

4) Uchwała na nabycie od Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych — Zachodnio-Małopolskich pól naftowych dalej wszystkich udziałów Spółki pod firmą „POLANKA KAROL“ Cegielnia i Fabryka Towarów Glinianych (Keramicznych) w Polance-Karol, Ski z ogr. odpow. i 50.000 akcji Spółki Terenowo Budowlanej „Gródek“ w Krakowie za 500.000 sztuk akcji Zach.-Małop. Akc. Sp. Naftowej i Gazowej, każda opiewająca po 1.000 Mkp. nom.

5) Stwierdzenie przez założycieli, że cały kapitał zakładowy Spółki został stosownie do § 8. i 42. statutu aportem wpłacony na rachunek Spółki i oddany do dyspozycji Towarzystwa akcyjnego.

6) Wybór Członków Rady Zawiadowczej na pierwszych 5 lat operacyjnych (§ 14.), 3-ch Członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców na okres do zamknięcia Walnego Zgromadzenia mającego powziąć uchwałę o bilansie rocznym za pierwszy rok administracyjny Spółki i 3-ch członków Komitetu w § 16. ust. 3. statutu przewidzianego.

7) Wnioski członków.

Uprawnieni do wzięcia udziału w tem Walnem Zgromadzeniu są założyciele Spółki akcyjnej i osoby przez nich zaproszone.

Posiadanie 10 akcji pierwszeństwa lub 30 akcji zakładowych daje prawo do 1 głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonane przez każdego założyciela lub zaproszonego akcjonarjusza, a także przez pełnomocnika bez względu na to, czy jest akcjonarjuszem czy nie.

Konstytuujące Walne Zgromadzenie jest zdolne do powzięcia uchwał, jeśli na tem Walnem Zgromadzeniu jest reprezentowana conajmniej czwarta część wszystkich subskrybentów akcji, reprezentujących przynajmniej czwartą część kapitału zakładowego, osobiście lub przez pełnomocników.

Założyciele Spółki:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie.
Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych **we Lwowie.**
Zygmunt Lewakowski. 7274

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 110.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **125.000 mp.**, za granicą **180.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.